

Sygn. akt I C 658/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: stażysta Justyna Niebrzydowska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r. na rozprawie

sprawy

z powództw **E. W. i L. W.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. W. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz L. W. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

IV. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem nieuiszczonych opłat od pozwu od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 4.000,- złotych, i z zasądzonych roszczeń od powodów E. W. i L. W. po 1500,- złotych tytułem części kosztów, w pozostałej części od kosztów tych odstępując.

Sygn. akt I C 658/16

UZASADNIENIE

Powodowie E. W. i L. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej.

W uzasadnieniu swego żądania powodowie podnieśli, że ich córka, I. W., w dniu 16 grudnia 2005 r. jechała na drodze publicznej B. – R. jako pasażer pojazdu marki V. (...), nr rej. (...). Kierowca tego pojazdu, A. B., na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze, uderzając w przydrożne drzewo. I. W. na skutek doznanych obrażeń wielonarządowych poniosła śmierć na miejscu zdarzenia. A. B. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pozwani żądają zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Uzasadniając wysokość dochodzonych roszczeń podnieśli, iż zadośćuczynienie po 100.000 złotych jest w ich ocenie adekwatne do rozmiaru krzywdy i doznanych cierpień. Krzywda powodów polega na ujemnych przeżyciach po śmierci córki oraz przedwczesnym zerwaniu więzi rodzinnej, która ich łączyła ze zmarłą I. W.. Krzywda jest tym dotkliwsza, że śmierć

dotknęła młodą, zaledwie 21 letnią, w pełni zdrową dziewczynę. W chwili zdarzenia córka powodów była zaręczona i planowała założenie własnej rodziny. Wymieniona rozwijała się zawodowo, aby pomagać finansowo swoim rodzicom.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 grudnia 2016 r. pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie obu powództw w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od każdego z powodów według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego zawarł z powodami ugodę, na mocy której przyznał im odszkodowanie za pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci córki, w kwotach po 12.500 złotych. Strony ugody oświadczyły, że odszkodowanie to zaspokaja roszczenia powodów obecne jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa tego wypadku, wobec czego zrzekli się oni wszelkich dalszych roszczeń z tego tytułu tak w stosunku do sprawcy, jak i jego ubezpieczyciela. Pozwany ocenił zgłoszone roszczenie jako całkowicie bezzasadne, podnosząc, że więzi duchowe i emocjonalne z osobą bliską nie należą do katalogu dóbr osobistych określonego w art. 23 k.c. Nadto powodowie nie wskazali i nie opisali zakresu cierpień, który rzutowałby na wysokość wypłaconego zadośćuczynienia. Nie wykazali trwałości i intensywności, a także treści łączących ich z I. W. relacji. Dodatkowo od śmierci poszkodowanej minęło ponad 11 lat, co w sposób istotny wpływa na osłabienie ujemnych doznań związanych ze śmiercią osoby bliskiej. Niezależnie od powyższego pozwany określił dochodzone roszczenia jako wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2015 r. I. W. jechała na drodze publicznej B. – R., gm. L., jako pasażer pojazdu marki V. (...), nr rej. (...). Poza powódką w pojeździe znajdowali się kierujący nim A. B., oraz pasażerowie M. W. (1) i P. M.. Powódka zajmowała miejsce z tyłu za fotelem kierowcy. Jadąc z nadmierną prędkością na łuku drogi A. B. utracił panowanie nad pojazdem, po czym zjechał na prawe pobocze, uderzając w przydrożne drzewo. W wyniku rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych śmierć na miejscu poniosła pasażerka I. W..

(dowód: wyrok S. R.w O.z dnia 06 października 2014 r., sygn. akt (...), k. (...))

Kierujący pojazdem marki V. (...), nr rej. (...), A. B., w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(bezsporne, polisa OC, k.(...))

Prawomocnym wyrokiem S. R.w O. z dnia 06 lipca 2006 r., sygn. akt (...)A. B. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres lat 5.

(dowód: wyrok S. R.w O. z dnia 06.07.2006 r., sygn. akt(...), k. (...), wyrok S. O. w O. z dnia 19.10.2006 r., sygn. akt (...), k. (...))

W okresie przed wypadkiem I. W. zamieszkiwała wspólnie z rodzicami i swoimi siostrami w miejscowości Z., gm. L.. Wymieniona była w tym czasie zaręczona i planowała założenie swojej rodziny. Pracowała w S. R.w L. W., początkowo jako stażystka, następnie w ramach umowy zlecenia, a od 02 maja 2005 r. - umowy o pracę. W wolnych chwilach zajmowała się czytaniem książek.

(dowód: zeznania A. S., k. (...), zeznania M. W. (2), k. (...), zeznania powódki E. W., k. (...), zaświadczenie o odbywaniu stażu, k.(...), umowa zlecenia, k. (...), umowa o pracę z 2 maja 2005 r., k. (...))

I. W. na co dzień wspierała swoich rodziców, w tym także w trudnym dla rodziny okresie tj. po wypadku ojca L. W. przy cięciu drzewa. Powód po tym wypadku orzeczeniem Komisji Lekarskiej do Spraw (...)z dnia 08 listopada 1995 r. został uznany za całkowicie niezdolnego do jakiejkolwiek pracy, w związku z czym zaliczono go do pierwszej grupy inwalidzkiej na stałe. Przez okres kilku następnych lat praktycznie od nowa uczył się chodzić i mówić. Córka w tym czasie aktywnie uczestniczyła w procesie jego rehabilitacji.

(dowód: zeznania A. S., k. (...), zeznania M. W. (2), k. (...), zeznania powódki E. W., k. (...), orzeczeniem Komisji Lekarskiej do Spraw (...)z dnia 08.11.1995 r., k. (...))

Dzięki znaczącej pomocy finansowej I. W. powodowie wykupili zajmowane przez nich mieszkanie służbowe na własność. Mogli też liczyć na jej pomoc w codziennych sprawach w szczególności w kosztach utrzymania domu.

(dowód: zeznania A. S., k. (...), zeznania M. W. (2), k. (...), zeznania powódki E. W., k. (...))

Śmierć I. W. wywołała u powodów znaczne cierpienie, które wyrażało się rozpaczą, silnym poczuciem zagubienia i bezradnością.

Do chwili obecnej powodowie nie pogodzili się z utratą córki, która była dla nich istotnym wsparciem życiowym, i z którą wiązali swe nadzieje na przyszłość .

Wciąż odczuwają wewnętrzny ból, pielęgnują też pamięć o niej, m. in. odwiedzając co najmniej raz w miesiącu jej grób w R..

(dowód: zeznania A. S., k. (...), zeznania M. W. (2), k. (...), zeznania powódki E. W., k. (...))

W dniu 08 maja 2006 r. J. W., działając jako pełnomocnik powodów, zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. dwie ugody, na mocy których powodowie otrzymali odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci córki I. W., w kwotach po 12.500 złotych. W treści tej ugody stwierdzono, że przyznane odszkodowanie jest świadczeniem jednorazowym, obejmuje wszelkie straty już ujawnione i dające się przewidzieć w przyszłości, przy czym całkowicie zaspokaja ono roszczenia odszkodowawcze powodów obecnie, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa wypadku, wobec czego powodowie zrzekli się wszelkich roszczeń z tego tytułu w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i do jego ubezpieczyciela.

(bezsporne, ugody z dnia 08.05.2006 r., k. (...))

W dniu 08 grudnia 2015 r. do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. wpłynęła reklamacja (...) S.A., spółki reprezentującej E. W. i L. W.. W treści tego pisma pozwany ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty kwoty 290.000 złotych na rzecz powodów.

(dowód: reklamacja z 04.12.2015 r., k.(...))

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym dochodzonym pozwem zakresie. Niezbędnych przy tym dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o zeznania A. S. i M. W. (2) oraz dowód z przesłuchania E. W. i L. W. w charakterze strony powodowej, jak również na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania, których autentyczność i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana.

Istotne znaczenie miało tu orzeczenie, które zapadło w sprawie (...) S. O.w O., z mocy którego to A. B. został prawomocnie uznany za winnego spowodowania w dniu 16 grudnia 2005 r. wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów, I. W..

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jedynie osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Mając na uwadze, że powyższym orzeczeniem utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 06 lipca 2006 r. w sprawie (...), ustalenia faktyczne zawarte w opisie czynu przypisanego A. B. w tymże wyroku były wiążące dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Spornymi w sprawie pozostawała natomiast w przeważającej mierze ocena prawna ustalonych okoliczności, w tym wykładnia oświadczeń woli złożonych przez powodów w ramach zawartej ugody, oraz co za tym idzie, dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci zerwanej więzi rodzinnej.

Strony spierały się także o okoliczności faktyczne mające wpływ na istnienie i wysokość krzywdy powodów, w tym przede wszystkim charakter więzi rodzinnych łączących ich ze zmarłą córką I. W.. W tym zakresie należało oprzeć się na zeznaniach świadków i dowodzie z przesłuchania stron.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że więzi rodzinne powodów z córką były typowe we w pełni pozytywnym tego słowa znaczeniu i ukształtowały się w sposób ze wszechmiar prawidłowy, ścisły i serdeczny. Na podstawie zeznań nie tylko samych powodów, ale także ich córek, A. S. i M. W. (2) Sąd ustalił, że skala i charakter odczuć powodów związanych ze stratą córki wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie odbiegały od zwykle spotykanych czy podobnych sytuacjach oczekiwanych.

Doznana przez powodów krzywda jest o tyle oczywista i znaczna, że w okresie poprzedzającym wypadek I. W. przez cały czas zamieszkiwała w domu rodzinnym, dopiero planując wkroczenie w swe dorosłe życie. Okoliczność ta rodzi oczywiste domniemanie, że relacje rodzinne były szczególnie bliskie i serdeczne, a utrata członka rodziny i to w sposób tragiczny, w tym przypadku stanowiła źródło dramatycznych przeżyć o znacznym ładunku cierpienia oraz przykrych, nawracających siła rzeczy wspomnień.

Pozwany kwestionując twierdzenia faktyczne powodów o prawidłowym układzie wzmiankowanych relacji rodzinnych nie zaoferował na tę okoliczność żadnych skutecznych procesowo przeciwdowodów.

W tych okolicznościach Sąd pominął wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Z twierdzeń samych powodów nie wynikało, aby ich cierpienia i przebieg żałoby wyraźnie odbiegały od typowych skutków utraty osoby bliskiej i związanej z tym żałoby. Nie podnosili oni, aby zakres następstw wypadku w sferze ich psychiki był nadzwyczajny, wykraczający poza to co zostało przedstawione treścią pozwu, co znalazło także potwierdzenie w trakcie ich przesłuchania w charakterze strony. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dał przy tym wiarę powodom co do utrzymujących się nadal negatywnych uczuć i przykrych wspomnień związanych z utratą bliskiej osoby.

Należało mieć przy tym na uwadze postawę procesową pozwanego, który nie podnosił, aby powodowie nie odczuwali opisywanych przez siebie następstw po stracie osoby bliskiej, a jedynie twierdził, że następstwa takie nie zawsze występują. Jednocześnie uznał on zaoferowane przez powodów dowody za niemiarodajne, podczas gdy dowody te na etapie wymiany pism procesowych nie były jeszcze przeprowadzone.

W związku z powyższym pominięte zostały wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, do czego pozwany zastrzeżeń nie zgłosił. Jeżeli chodzi o rozmiar krzywdy powodów, każdorazowo podlega on ocenie przez Sąd, niezależnie od stwierdzeń, jakie mogłyby zostać zawarte w tym zakresie w opinii biegłego. Sąd uznał więc dopuszczenie dowodu z opinii biegłych za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tym bardziej, że o tym, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego decydować powinna przede wszystkim obiektywna ocena konkretnych okoliczności faktycznych, w mniejszym zaś stopniu subiektywne odczucie osoby zainteresowanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 sierpnia 2016 r., I ACa 271/16, LEX nr 2115457, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 stycznia 2016 r., I ACa 476/15, LEX nr 2004500).

W tak ustalonym i ocenionym stanie faktycznym powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z art. 24 § 1 k.c. wynika, iż ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może na

zasadach przewidzianych w kodeksie żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Stosownie zaś do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia 16 grudnia 2005 r. – A. B. – został ustalony i prawomocnie skazany za przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k., a pozwany ubezpieczyciel co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia drogowego z tytułu zawartej ze sprawcą umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, zawierając z powodami ugodę i wypłacając im kwoty po 12.500 złotych.

Przechodząc do merytorycznej już oceny zgłoszonego powództwa stwierdzić należy, że podstawę prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej, która miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., może stanowić przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152.). Jak podkreślono, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnionej próby kreowania nowej postaci dobra osobistego. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie sprowadza się do potwierdzenia przez ustawodawcę dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz skutkuje zmianą w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Wbrew zatem stanowisku pozwanego w tej mierze należało przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia znowelizowanego przepisu art. 446 § 4 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008r. Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej.

Pozwany podnosił również, że żądania powodów są bezzasadne z uwagi na to, że zawarta przez strony ugoda w całości wyczerpuje ich roszczenia, bowiem zrzekli się oni dochodzenia zapłaty kwot wykraczających poza tę ugodę. Zachodzi tu do pewnego stopnia wewnętrzna sprzeczność w stanowisku pozwanego, który z jednej strony twierdzi, że dochodzenie zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. nie było możliwe, z drugiej zaś podnosi, że zadośćuczynienie to było objęte ugodą z dnia 08 maja 2006 r.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym stosownie do § 2 tego przepisu w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Wskazania wymaga tu, że przedmiotowym ugodom nadano jednolite brzmienie, przy czym obie kilkakrotnie podpisane dokumentu odwołują się do terminu „odszkodowania” w celu określenia tytułu prawnego, jakiego dotyczyło świadczenie ubezpieczyciela. Jedyne raz strony posłużyły się określeniem „zadośćuczynienie”, przy czym sama ta okoliczność nie wskazuje, aby intencją stron było objęcie ugodą roszczeń, których źródłem jest krzywda niemajątkowa.

W tym kontekście zwraca uwagę zwrot, zgodnie z którym świadczenie to wprost „obejmuje jednorazowe odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej”, co stanowi odrębne roszczenie określone w art. 446 § 3 k.c. Na taką podstawę prawną powołały się zresztą same strony w dalszej części umowy. Wymieniony zwrot jednoznacznie określa zatem zakres roszczenia, które było przedmiotem ugody. Tak określone odszkodowanie miało obejmować „wszelkie straty”, przy czym pojęcie straty należy, przy braku innych wskazań, wiązać ze szkodą majątkową. Znajduje to odzwierciedlenie w treści art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, obejmuje m. in. straty, które poszkodowany poniósł. Przepis ten wprost znajduje zastosowanie do szkód majątkowych, a tylko w ograniczonym zakresie może być odnoszony do zadośćuczynienia, które jako pokrywające niewymierną krzywdę, ma być jedynie odpowiednie (art. 448 k.c.), nie zaś według cen z daty jego ustalenia (art. 363 § 2 k.c.).

Ostatecznie wskazać należy, że strony w ugodzie wprost stwierdziły, że wypłacone „odszkodowanie” całkowicie zaspokaja „roszczenia odszkodowawcze” obecne, jak i mogące powstać w przyszłości, wobec czego powodowie zrzekli się wszelkich dalszych roszczeń „z tego tytułu”, tak w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie, jak i do jego ubezpieczyciela. Także w tej części ugody strony wyraźnie wskazały więc podstawę odpowiedzialności, której dotyczyło wypłacone świadczenie, i do tej podstawy konsekwentnie ograniczyły także samo zrzeczenie się roszczenia.

Z tych względów nie można było podzielić stanowiska i argumentacji pozwanego, który utrzymywał, że roszczenie powodów, także z tytułu zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych wygasło na skutek zawarcia umowy ugody.

Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Sąd uznał, że ów znaczny rozmiar krzywdy doznanej przez powodów przemawia za tym, by za odpowiednią sumę zadośćuczynienia uznać stanowią kwoty po 40.000 złotych.

Powodowie doświadczyli nagłej utraty jednej ze swych córek w okresie, gdy zamieszkiwała z nimi wspólnie i nie zdążyła się jeszcze usamodzielnąć. Jak wynika z zeznań świadków i powodów przesłuchanych w charakterze strony, I. W. miała w pełni prawidłowe relacje ze swoimi rodzicami i ofiarnie im pomagała. W szczególności wydatnie wspierała ona swojego ojca, który przeszedł ciężki wypadek, po którym przez długi okres nie mógł chodzić ani mówić. Z kolei powódka często zwierzała się swojej córce i wysłuchiwała także jej problemów. W ocenie Sądu powodowie, którzy już przed wypadkiem przechodzili trudny okres, nie pracowali i korzystali z pomocy finansowej swojej córki, w dużym stopniu potrzebowali właśnie jej pomocy i obecności w tamtym okresie.

Dla pewnej jednakże przeciwwagi zauważyć należy, iż E. W. i L. W. nie zostali jednak osamotnieni po śmierci I. W., zważywszy, że ich córka A. S. do tej pory zamieszkuje u nich razem z dzieckiem, a córka M. W. (2) mieszkała z nimi jeszcze do 2013 roku. Rodzina przechodzi wprawdzie obecnie przez trudny okres, co jest związane z rozwodami obu córek, jednakże tym bardziej są one związane z powodami, którzy mają możliwość realizowania więzi rodzinnych.

Zwraca także uwagę fakt, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione po 11 latach od zaistnienia zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność pozwanego. Choć sama ta okoliczność nie eliminuje całkowicie doznanej przez E. i L. W. krzywdy, upływ czasu może mieć jednak wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone

po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 139/14, LEX nr 1554696, zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 1019/13, LEX nr 1439181). W ocenie Sądu powodowie w mniejszym stopniu odczuwają obecnie następstwa śmierci I. W., mając na uwadze, że obie ich córki mają obecnie swoje dzieci. W tak rozbudowanej rodzinie wymienieni realizują się w roli dziadków i choć pamięć o ich córce wciąż jest żywa, ból po jej stracie nie wpływa już tak drastycznie na ich codzienne funkcjonowanie.

Nie można również pominąć tego, że pozwany wypłacił powodom po 12.500 złotych z tytułu odszkodowania za pogorszenie się ich poziomu życia. Należy mieć przy tym na względzie, że zgodnie z danymi GUS przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2006 r. wynosiło 2.427,27 złotych. Wynika z tego, że powodowie otrzymali równowartości ok. 5,15 ówczesnych przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń. Mając na uwadze, że według ostatniego obwieszczenia obecnie wynosi ono 4.055,04 złotych, wypłacone im kwoty po ich „uaktualnieniu” efektywnie odpowiadają kwotom blisko 20.900,- złotych, tj. łącznie 41.800,- złotych.

Choć wskazana suma nie stanowi jak wspomniano wprost zadośćuczynienia, to jednak uwzględnić należy, że w orzecznictwie z tegoż okresu przyjmowano, że art. 446 § 3 k.c. pozwalał częściowo na kompensowanie szkody niemajątkowej w takim zakresie, w jakim powodowała ona zmniejszenie aktywności życiowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 269/03, LEX nr 238971). Odszkodowanie to, choć nie zalicza się zatem wprost na poczet należnego powodom zadośćuczynienia, częściowo ułatwiło im funkcjonowanie w trudnej sytuacji po śmierci córki.

Zasądzając na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe od kwot zasądzonych na rzecz powodów, od dnia 06 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, Sąd miał na względzie treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wskazania wymaga przy tym, że powód żądał zapłaty odsetek ustawowych od 31 dnia od zgłoszenia szkody pozwanemu przez powodów za pośrednictwem zgłaszającego roszczenie (...) S.A. Jednakże powodowie przedłożyli jedynie reklamację z dnia 04 grudnia 2015 r., która wpłynęła do pozwanego 08 grudnia 2015 r. Na podstawie tego pisma było możliwe stwierdzenie, że na etapie przedprocesowym domagali się oni zapłaty kwoty 290.000 złotych. W związku z tym, że ubezpieczyciel najpóźniej od tej daty miał możliwość i powinność spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), w pełni zasadne było żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od daty 06 stycznia 2016 r.

W orzecznictwie stwierdzono, że „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Nie sposób więc uznać, że likwidator szkody nie miał możliwości prawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia na etapie przedprocesowym, tym bardziej że zawierał w tym przedmiocie z powodami ugodę. Oznacza to, że sam obowiązany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, a mimo tego zaniechał wypłaty jakiegokolwiek kwoty pomimo wezwania do zapłaty, wobec czego nie może obecnie odnosić korzyści z odwlekania wypłaty zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku. W pozostałym zakresie powództwa podlegały oddaleniu (punkt III wyroku).

Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami (punkt IV wyroku). Poza kosztami zastępstwa przez profesjonalnych pełnomocników nie wyłożyły one znaczących kwot na poczet wydatków niniejszego postępowania. Powodowie uiścili 34 zł, a pozwany 17 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa. Mając na uwadze, że powodowie wygrali sprawę prawie w połowie, a uwzględnienie ich żądania w znacznej części było zależne od oceny sądu, nie zachodziły podstawy do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem nieuiszczonych opłat od pozwu od pozwanego kwotę 4.000 złotych, a od powodów z zasądzzonego roszczenia, po 1.500 złotych.

Zliczając wartość wszystkich zgłoszonych w sprawie roszczeń suma nieuiszczonych opłat od pozwu wynosi 10.000 złotych, przy czym z uwagi na ocenny charakter kwot zasądzonych zarówno z tytułu zadośćuczynienia, jak i odszkodowania Sąd uznał, że powodowie powinni ponieść te opłaty jedynie w części. W pozostałej części na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania ich obowiązkiem uiszczenia opłat.